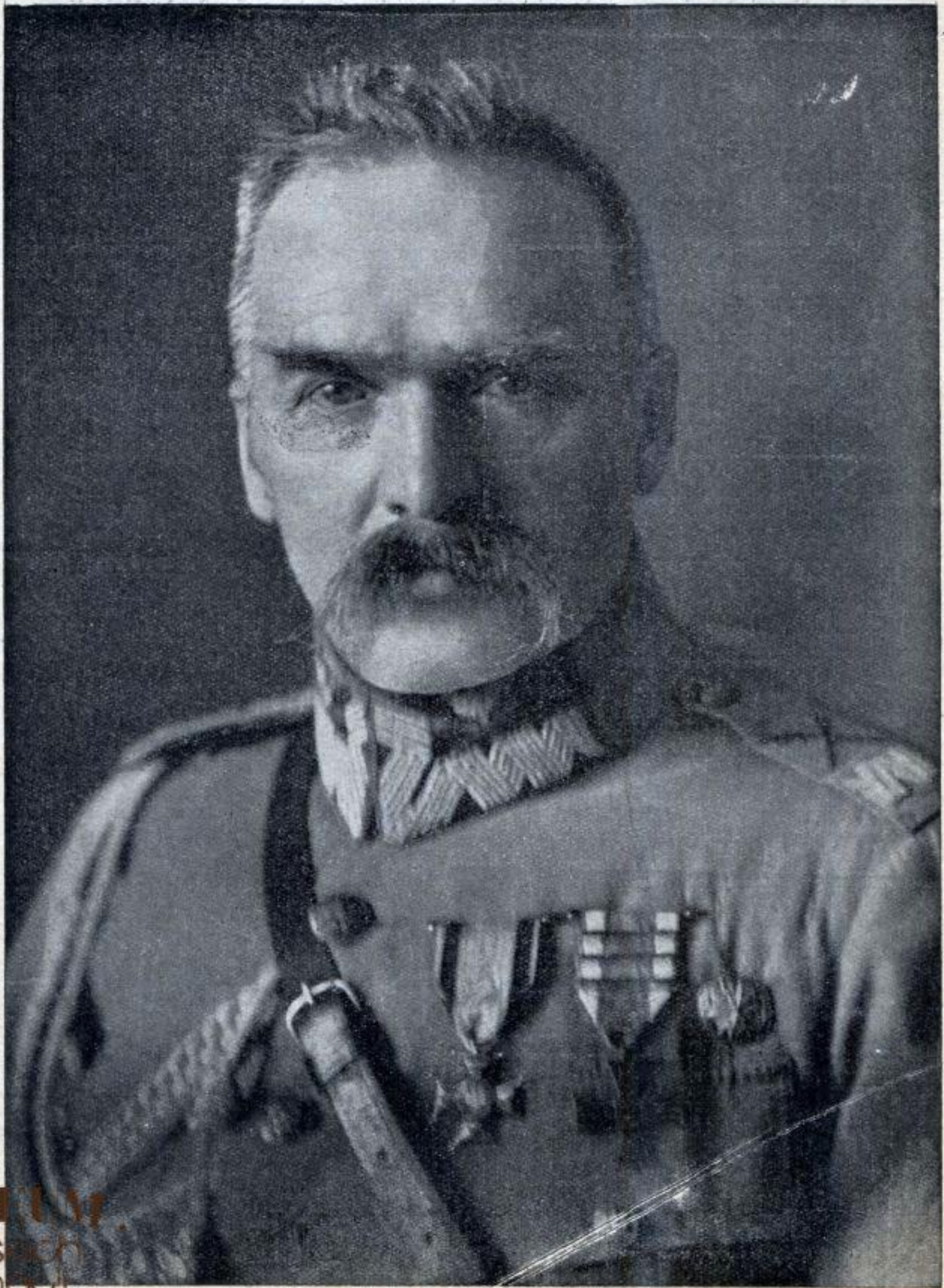


C Z A T Y



MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.
TWÓRCA LEGJONÓW POLSKICH.

Szósty Sierpień.

6 sierpnia 1914 roku niewielki oddział wojskowy posuwał się od Krakowa w kierunku granicy austro-rosyjskiej. Dziwne to było wojsko. Mundury, jakich nie znano jeszcze wówczas, stare, wycofane z armii austro-rosyjskiej karabiny, bez taboru, bez kuchni polowej...

Ludność miejscowości, przez które oddział przechodził, na wiadomość, że to polscy żołnierze, strzelcy, z niedowierzaniem i politowaniem kiwała głowami.

W ten sposób szła na Kielce pierwsza kadrowa kompania Legjonów Polskich pod wodzą ich twórcy Józefa Piłsudskiego.

W ten sposób Polska wydała wojnę Rosji.

Przyszedł lipiec 1917 roku. Niemcy i Austria wyzyskać chciały do swych celów zaczątki armii polskiej. Z Legjonów z woli dwóch cesarzów wyrosła armia z Polaków złożona, na wierność zaborcom zaprzysiężona i przy ich boku mająca walczyć.

Przeliczyli się obaj cesarzowie. Józef Piłsudski czuwał. Legjony odmówiły złożenia przysięgi, naród nie dał swych synów do tak pomyślanego wojska.

W lipcu 1917 r. komendant Piłsudski aresztowany został przez władze okupacyjne niemieckie i wywieziony w głąb Niemiec. Potem przyszedł Kaniów.

Polska wypowiedziała wojnę Niemcom i Austrii.

W listopadzie 1918 r. cała Polska za broń chwyciła. Polacy - żołnierze wszystkich formacji i armii zaborczych obok siebie stanęli. Dowództwo nad armją i rządy państwem oddał naród w ręce twórcy Legjonów.

Rok 1920. Zwycięstwo!

Dzień 6 sierpnia jest dniem święta żołnierza polskiego. W tym dniu wyszli w pole pierwsi żołnierze z polskimi orłami na czapkach. Walcząc w wielkiej wojnie budzili i podtrzymywali w narodzie świadomość, że Polska żyje, że czynem chce się o swoje prawa upominać. Z zadokumentowaniem w ten sposób poczuciem narodowym musiała się liczyć i zagranica, co znalazło dobitny wyraz w traktatach pokojowych. W decydującej chwili wódz Legjonów i jego żołnierze stali się ośrodkiem armii polskiej.

Straż Celna, składowa część Sił Zbrojnych państwa, w dniu święta żołnierza polskiego łączy się duchem z naszą armją. I kiedy w dniu 6 sierpnia kraj cały wznosić będzie okrzyki na cześć armii polskiej, z granic państwa poniesie echo, skierowany ku osobie pierwszego Marszałka Polski, mocny i zgodny odgłos:

Armja Polska — niech żyje!

Pierwszy żołnierz Polski — niech żyje!

S.

ORGANIZACJA SIŁ ZBROJNYCH.

Wreszcie zasadą jest, by jednostki w tych samych broniach czy służbach były jednakowe, a to w tym celu, by mogły być w razie zużycia zamienne. Wynika z tego, iż kompanje w piechocie powinny być jednakowo zorganizowane i mieć ten sam skład tak samo baterje polowe, szwadrony eskadry lotnicze i. t. d.

Omówiwszy pokrótce cechy zasadnicze charakteryzujące armję współczesną przejść nam trzeba do

form dzisiejszej siły zbrojnej. Przedtem jednak musimy uświadomić sobie, jakimi drogami doszliśmy w ciągu wieków do istniejących obecnie systemów tworzenia siły zbrojnej.

Początkowym i najdawniejszym systemem tworzenia siły zbrojnej był system pospolitego ruszenia, polegający na powoływaniu do wojska w razie potrzeby wszystkich mężczyzn zdolnych do walki. Ten system przetrwał do dziś w formie systemu milicyj-

nego istniejącego np. w Szwajcarii, gdzie w czasie pokoju istnieją nieliczne kadry instruktorskie, które szkolą periodycznie i przez krótki czas obywateli

Następną formą tworzenia wojska niestałego był system lenniczy. Rycerstwo wzamian za ziemię i przywileje obowiązane było wyruszać na wojnę. System ten ustąpił z chwilą upadku stanu rycerskiego.

W tym okresie czasu wchodziliśmy w okres wojska stałego, którego początków szukać należy już za czasów pospolitego ruszenia (u nas np. drużyny za Bolesława Chrobrego).

Pierwsze wojska stałe to są wojska najemne lub zaciężnej, w których służyli dobrowolnie ochotnicy za wynagrodzenie pieniężne.

Ten system przetrwał do dziś dnia. Mamy bowiem wojska o zaciągu ochotniczym w Angli, Stanach Zjednoczonych i w pobitych państwach centralnych (Niemcy, Austria, Węgry i Bułgaria), gdzie ten system narzucono traktatami pokojowymi.

Wiek XVIII. przynosi t. zw. system konskrypcyjny t. zn. przymusowy pobór pewnej określonej ilości żołnierzy z danego rejonu, pochodzących z niższych klas społecznych. Służba wojskowa trwała wówczas całe życie, wzgl. kilkadziesiąt lub kilkanaście lat, system ten upadł pierwszej połowie XIX wieku.

Rewolucja francuska przynosi zaczątki powszechnej służby wojskowej, wcielonej w życie przez Prusy w r. 1814, przyjętej przez inne państwa w drugiej połowie XIX wieku. Na powszechnym obowiązku służby wojskowej oparty został tzw. system kadrowy polegający na tym, że stała armja kształci corocznie pewną ilość zdolnych do broni obywateli, tak iż obok stałej armji istnieją rezerwy wyszkolonych w kilkoletniej służbie wojskowej obywateli, którzy na wypadek wojny zostają wcieleni w istniejące kadry armji stałej. System armji kadrowej przetrwał do wojny światowej, a odpowiednio zmodyfikowany i rozszerzony na podstawie doświadczeń wielkiej wojny, istnieje do dziś dnia w przeważnej części państw, między innymi również w Polsce.

Wojna światowa bowiem, jak i we wszystkich dziedzinach wojskowych, np. w zakresie taktyki i uzbrojenia, tak też i w dziedzinie organizowania sił zbrojnych przyniosła nowe doświadczenia. Wobec kolosalnej długości frontów, wobec milionowych armij walczących, wobec niesłychanych mas sprzętu wojennego zużywanych na froncie, okazało się, iż nie tylko siła zbrojna ale cały naród musi być bezpośrednio, czy pośrednio wciągnięty do warsztatu wojny, by ją doprowadzić do zwycięskiego końca.

Z tych doświadczeń wielkiej wojny powstał nowy system tworzenia siły zbrojnej, nazywany systemem „narodu pod bronią”, który z biegiem czasu

zastąpi prawdopodobnie wszędzie system kadrowy. System „narodu pod bronią” polega na przygotowaniu do obrony państwa wszystkich obywateli a więc na przysposobieniu do walki na froncie wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, jak też na przygotowaniu reszty obywateli do pracy dla zaspokojenia potrzeb armji walczących oraz na przygotowaniu wszystkich dziedzin życia państwowego do przyszłej wojny.

To też według tego systemu pokojowa siła zbrojna nie jest dziś właściwie czystem narzędziem wojny, ale przede wszystkim szkołą wojenną dla całego narodu. Narzędziem walki stanie się ona dopiero po przejściu na stopę wojennej t. j. po zmobilizowaniu się. Widzimy więc, iż armja stała musi być w pokoju dla przyszłego „narodu pod bronią” ośrodkiem wyzwolenia i mobilizacji.

Jednak wobec niskich stanów liczebnych armji stałej i ogólnych tendencji do jej dalszego redukcjonowania, wobec ogromnych środków, jakie jej stoją do dyspozycji, nie byłaby ona w możności ani przeszkodzić odpowiednio wszystkim mężczyznom zdolnym do noszenia broni, ani też przeprowadzić mobilizacji wszystkich dziedzin życia państwowego. Wyłania się tedy konieczność przeznaczenia części tych zadań na czynniki pozawojskowe.

Na tej przesłance opiera się idea powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przez organizacje cywilne n. p. szkolnictwo, stowarzyszenia sportowe etc., jednak pod kontrolą i przy pomocy personalnej i materialnej wojska!

Następnie trudności mobilizacyjne wymagają stworzenia ośrodków mobilizacyjnych również i poza wojskiem np. w dziedzinie bezpieczeństwa, komunikacji.

System „narodu pod bronią” nie został jeszcze nigdzie w całej pełni zrealizowany przede wszystkim wskutek braku środków a następnie trudności jakie przyniosłyby te decydujące zmiany nie tylko w organizacji siły zbrojnej ale również w organizacji całego życia państwowego. Najdalej w tym kierunku poszła Francja, gdzie uchwalona niedawno ustawa o organizacji narodu na wypadek wojny i projektowane dalsze ustawy wojskowe wprowadzą w ciągu kilku lat ten system.

Również i w innych państwach widać tendencje w kierunku wprowadzenia przynajmniej częściowego systemu „narodu pod bronią”. U nas przykładem temu problemowi wielką uwagę.

Stworzenie gen. inspektoratu sił zbrojnych komitetu obrony państwa, jak również szeroko pojęta rozbudowa przysposobienia wojskowego są ważnymi etapami do organizowania „narodu pod bronią” na wypadek wojny.

(d. c. n.)

WACŁAW GÓRSKI.

USTAWA KARNO-SKARBOWA.

Za naruszenie przepisów wyszczególnionych w art. 1-ym. u. k. s. przewiduje następujące kary, a mianowicie: 1) *kary majątkowe*: a) kara pieniężna (grzywna), b) konfiskata przedmiotu przestępstwa, i 2) *kary pozbawienia wolności* (areszt).

Wymierzona za przestępstwo skarbowe kara nie zwalnia przestępcy od obowiązku uiszczenia ponadto uszczuplonych należności skarbowych.

Innego rodzaju kar u. k. s. nie przewiduje. Stosowane bowiem w charakterze kar dodatkowych niektóre ograniczenia, jak naprz. pozbawienie koncesji (tytoniowej, prawa załatwiania formalności celnych i t. p.) lub innych uprawnień (naprz. prawa zamieszkiwania w pasie granicznym) są tylko następstwem kar za przestępstwa skarbowe. Odebranie takich koncesji lub uposażeń następuje w drodze postępowania administracyjnego, niezależnie od postępowania karno-skarbowego. (art. 10. 11. 12)

Kary pieniężne są nakładane w wielokrotności uszczuplonego podatku lub od wartości przedmiotu (naprz. w wysokości czterokrotnej uszczuplonej należności celnej, lub dwukrotnej wartości przedmiotu nie niżej jednak dziesięciu złotych, przyczem jeśli podstawa tej wielokrotności (t. j. uszczuplone cło pojedyncze, lub opłata monopolowa) da się ustalić tylko w przybliżeniu — oblicza się karę wg tak ustalonej podstawy, w przeciwnym razie kara oblicza się stosownie do zbadanych okoliczności nie niżej dwudziestu złotych i nie wyżej dwóch tysięcy zł.

Konfiskata dotyczy nie tylko przedmiotu przestępstwa, ale również jego opakowania oraz wszystkiego tego co z nim zmieszano lub co stanowi jego część składową. Jeśli przedmiot przestępstwa nie został ujęty — przestępca winien uiścić jego wartość.

Gdyby ściągnięcie kary pieniężnej z majątku skazanego okazało się niemożliwym wzgl. wymagałoby dłuższego czasu lub też pozbawiło skazanego środków utrzymania — karę pieniężną zamienia władze sądowe na wniosek władz skarbowych na karę pozbawienia wolności, licząc po 20 zł. za jeden dzień przyczem władza orzekająca (sądowa lub skarbową) może tę normę z tych lub innych powodów zmienić celem skrócenia aresztu zastępczego.

Nalożoną karę pieniężną mogą władze skarbowe rozłożyć na spłaty ratalne.

Jako główny rodzaj kar zatem u. k. s. przewiduje grzywnę oraz konfiskatę przedmiotu przestępstwa. Karę aresztu naznacza ustawa niezależnie od kar majątkowych tylko za ciężkie przekroczenia skarbowe.

Wymierzane za przestępstwa skarbowe kary mają podwójny charakter: po pierwsze, jako kary za przestępstwo, po drugie, jako odszkodowanie, tak za naruszenie ekonomicznych interesów kraju, jak i za uszczuplenie dochodów Skarbu Państwa.

O wymiarze kar w razie zbiegu przestępstw.

Wypadki, gdy jedna i ta sama osoba popełnia kilka czynów karygodnych, tak jednego i tego samego rodzaju, jak i różnorodnych, za które jeszcze nie była karana, — nazywamy *zbiegiem* przestępstw.

Zdaża się również b. często, że działalność ludzka, skierowana ku osiągnięciu pewnego celu, składa się z kilku poszczególnych czynów, z których każdy, wzięty oddzielnie, jest przestępstwem, albowiem zawiera naruszenie tego lub innego zakazu ustawodawcy.

W zbiegu przestępstw przeto odróżniamy nie tylko wypadki, gdy sprawca *odrębnymi czynami* popełni kilka przestępstw, tak jednorodnych, jak i różnorodnych i to w różnych odstępach czasu (t. zw. *zbieg wieloczynowy*, — naprz. gdy sprawca kilka razy przemycił towar z zagranicy), lecz i te wypadki, gdy przestępca *jednym czynem* narusza kilka ustaw (t. zw.) *zbieg jednoczynowy*, — naprz. przemycnictwo wyrobów tytoniowych: zawiera równoczesne naruszenie przepisów celnych i ustawy o monopolu tytoniowym.

Według ogólnie przyjętej zasady prawa karnego powszechnego w razie zbiegu przestępstw ustawowo przewidziana kara za najcięższe przestępstwo pochłania kary za wszystkie pomniejsze czyny karygodne.

Innej zasady trzyma się prawo karne skarbowe: ile czynów lub zamierzań — tyle kar!

Art. 22 u. k. s. w brzmieniu nadanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.VI. 27 r. — Dz. Ust. R. P. Nr. 60 p. 526 z r. 1927 — głosi, iż w razie zbiegu przestępstw skarbowych każde z nich ulega karze pieniężnej i konfiskacie *osobno tak*, jakby zbieg przestępstw nie zachodził.

W razie zbiegu przestępstw skarbowych z przestępstwami, podlegającymi ukaraniu według innych ustaw, (naprz. ustawy karnej powszechniej) utrzymuje się ta sama zasada.

W wypadku jednak zbiegu kar pozbawienia wolności, przewidzianych za ciężkie przekroczenia skarbowe, — kara za cięższe przestępstwo pochłania kary za przestępstwa mniejsze, a to w myśl zasad prawa karnego powszechnego. (art. 30)

(d. c. n.)

Jak przeprowadzać rewizję pomieszczeń.

Wiele pisaliśmy już na ten temat, przedmiot jednak nigdy nie będzie zupełnie wyczerpany. Ze względu na znaczenie, które techniczna strona rewizji pomieszczeń przedstawia dla Straży Celnej, umieszczamy poniżej za policyjnym tygodnikiem „Na Posterunku” przeróbkę rozprawy Polkego, wybitnego pracownika niemieckiej policji kryminalnej.

Funkcjonariusze przeprowadzający rewizję, najmniej zdają się pamiętać o bezczelności przestępców, ukrywających bardzo często przedmiot poszukiwany prawie na ich oczach, w takich miejscach, że właściwie wystarczy tylko ręką sięgnąć, aby go odnaleźć. Niejeden też funkcjonariusz czyni sobie później wyrzuty lub, co jeszcze gorzej, musi ich słuchać ze strony zwierzchników: „ateż to przecież powinien byćś odnaleźć” lub: „dlaczego tam nie szukałeś?” i t.p. Z tego też względu pamiętać trzeba, że dodatni wynik rewizji będzie zawsze bardzo wątpliwy, gdy wszyscy funkcjonariusze, delegowani do tej czynności, zajmą się tylko poszukiwaniami, jest bowiem rzeczą nieodzowną, aby jeden z nich zajął stanowisko obserwatora i przez cały czas rewizji nie spuszczał oczu z właściciela pomieszczenia, jego domowników, względnie osobnika, podejrzanego o posiadanie i ukrycie poszukiwanego przedmiotu.

W pierwszych dniach swej służby brałem udział w rewizji, dokonywanej pod kierownictwem starego i doświadczonego funkcjonariusza, który powierzył mi właśnie rolę obserwatora. Znajdowaliśmy się w mieszkaniu aktora, podejrzanego o kradzież kilkudziesięciu tysięcy. Stojąc przy łóżku, zauważyłem, że aktor prawie nieustannie spogląda w moją stronę, a raczej w stronę łóżka. Podczas też gdy koledzy moi po raz niewiadomo który przystąpili do przeszukiwania łóżka i pościeli, zainteresowałem się toczonymi kulami, umieszczonymi na tyle łóżka gwoli jego ozdobie, przytem stwierdziłem, że jedna z nich jest ruchoma. Usunąwszy ją znalazłem tam prawie wszystkie banknoty, których tak mozolnie poszukiwaliśmy. Później niejednokrotnie widziałem łóżka i inne meble, posiadające jeden lub nawet kilka schowków, mniej lub więcej przebiegłe obmyślanych.

Świeżo tynkowane miejsca ścian są zawsze mocno podejrzone, dlatego też trzeba je dokładnie zbadać, szczególnie zaś opukać, celem stwierdzenia czy nie wydają głuchego dźwięku, świadczącego o pustej przestrzeni wewnątrz muru. Bardzo często zamurowuje się w ścianach skradzione kasetki z pieniędzmi lub inne kosztowne przedmioty, a miejsce to zakrywa obrazem, dywanem, makatą lub inną ozdobą. Nierzadko też same obrazy służą za schow-

ki dla skradzionych papierów wartościowych lub kosztowności.

Przy rewizji biurka należy zwracać uwagę na obsadki, ołówki, suszki, kałamarze, pieczątki, korki od butelek z atramentem i gumą arabską i t.p. drobne przedmioty, posiadają one bowiem bardzo często wydrążenia, w których ukryte są poszukiwane papiery, szlachetne kamienie, narkotyki, trucizny i t. p. Nie wolno też przeoczyć teczek do pisania i suszki, mogą one bowiem pomiędzy poszczególnymi arkusikami bibuły dać ukrycie przedmiotom poszukiwanym, szczególnie zaś fałszywym banknotom, weksłom, papierom kompromitującym i t. d.

Zainteresować się również należy dnem, ściankami i wieczkiem kasetek i skrzynek, gdyż części te składają się nierzadko z dwóch desek lub blach posiadających pomiędzy sobą pustą przestrzeń, która służy jako wysmienite schowanko dla pewnych przedmiotów. Wszelkie rzeźby drewniane jak i metalowe ozdoby oraz upiększenia mebli, kasetek, luster, obrazów należy poddać dokładnym oględzinom. To samo odnosi się do gilz nabożowych i gotowych nabożów, ujawnionych w przeszukiwanym mieszkaniu lub przy podejrzanym osobniku.

Baczną uwagę należy zwracać na figury gipsowe, metalowe, a nawet marmurowe, które bardzo często mają wnętrza wydrążone. U pewnej hrabiny zaginęła w niewytłómaczony sposób bardzo cenna biżuterja. Do pokoju wstęp miał tylko służący hrabiny, do którego jednak uszkodzona odnosiła się z całym zaufaniem i wyrażała się o nim jak najlepiej. Funkcjonariusz prowadzący dochodzenie ustalił jednak drogą poufnych wywiadów, że służący ten zamierza porzucić służbę i że rozpoczął już nawet kroki w celu zakupu pewnej restauracji. Powziął więc podejrzenie przeciwko niemu i przeprowadził w jego mieszkaniu bardzo dokładną rewizję, podczas której ujawnił skradzione brylanty, ukryte wewnątrz gipsowej figury. „Wierny sługa” opakował skradzioną biżuterję w papier pergaminowy, zanurzył paczkę w masie gipsowej i dopiero w tym stanie ukrył ją wewnątrz figury. O ile w podejrzanym mieszkaniu znajdują się dwie jednakowe figury, wówczas można przez odważenie ustalić czy ciężar ich jest zupełnie jednakowy. Zabieg ten nie daje jednak absolutnej pewności, że wewnątrz którejś z figur nie znajduje się rzecz poszukiwana, gdyż sprawca mógł umyślnie obciążyć je zupełnie jednakowo.

Te miejsca podłogi lub posadzki, które niedawno zostały poruszone, odznaczają się brakiem brudu i kurzu w szparach pomiędzy deskami czy płytami. Łóżka i pościel, na której spoczywają rzekomo obłoż-

nie chorzy członkowie rodziny podejrzanego, domownicy względnie on sam, należy mimo następczą się trudności — ewentualnie po zasięgnięciu porady lekarskiej — poddać dokładnej rewizji. Przeważnie ma się tu bowiem do czynienia z symulacją, mającą na celu bezpieczne ukrycie poszukiwanych przedmiotów w pościeli lub bieliznie „chorego”.

Nie wolno pomijać naczyń zarówno pustych jak i napełnionych potrawami, mąką, kaszą, wodą, poszukiwane bowiem przedmioty mogą być ukryte nie tylko w potrawach, wiktualach lub płynach, znajdujących się w owych naczyniach, ale również same naczynia posiadać mogą podwójne dna lub ściany. Także klozety i piece służyć mogą do ukrycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub innych dowodów rzeczowych. Szczególnie zaś piece wymagają bardzo dokładnej rewizji, którą przeprowadzić należy przy pomocy długiego haka, dla obszukania nim paleniska, wewnętrznej strony ścian, kanałów czyli tak zwanych luftów i wszelkich zakamarków pieca.

Pewien kupiec doniósł, że w czasie jego nieobecności zamordowano mu żonę i zrabowano książeczki oszczędnościowe oraz większą gotówkę w banknotach. Przeprowadzając dochodzenie na zasadzie różnych poszlak doszliśmy jednak do wniosku, że mamy tu do czynienia z symulacją rabunku i zabójstwem żony przez jej własnego męża. Mimo jednak bardzo szczegółowego i kilkakrotne przeszukiwania mieszkania oraz sklepu, trwające od wczesnego ranka do 4 godz. po poł., nie zdołaliśmy zdobyć ani jednego dowodu, potwierdzającego słuszności naszych podejrzeń. Wreszcie, gdy zaszliśmy do sklepu, niewiadomo już po raz który, jeden z kolegów zauważył, że pomiędzy znajdującymi się tam bardzo ciężkimi regałami, w murowaniu w ścianie, znajduje się wązki otwór. Gdy kolega ów wsunął rękę w tę szparę zahaczył rękawem ubrania o wystający gwóźdź. Uwalniając rękaw, stwierdził, że do gwoździa przyczepiony był sznurek, obciążony jakimś przedmiotem. I cóż powiecie? — Oto na tym sznurku umocowane były rzekomo zrabowane książeczki oszczędnościowe i pieniądze. Z tej samej szpary przy pomocy długiego drutu zakończonych korkociągami, wydobyliśmy następnie zmoczone, świeżo wyprane pończochy i zakrwawione spodnie mordercy. Dopiero te dowody zmusiły kupca do przyznania się że żonę swą, jakoby z powodu jej swarliwości, uniemożliwiającej dalsze pożycie, zamordował uderzeniami młotka i aby ukryć ten straszny czyn, zameldował fałszywie o morderstwie rabunkowym, popełnionem przez nieznaną sprawców.

MUZEUM

Polskich

Formacji
Granicznych

(d. c. n.)

www.muzeumsg.pl

O poprawę bilansu handlowego.

Ostatni kwartał bieżącego roku przyniósł ze sobą poważne zachwianie bilansu handlowego. Wartość przywozu w tym okresie przewyższa o 124 miliony złotych w zlocie wartość wywozu.

Dzięki szybkim zarządzeniom rządu niebezpieczeństwo, które z tego powodu mogłoby grozić państwu zostało dość wcześnie odwrócone. Zewnętrznym wyrazem tych zarządzeń będą przedewszystkiem dalsze ograniczenia przywozu towarów zagranicznych.

Naturalnym rzeczy początkiem pociągnie to za sobą wzmoczenie się ruchu przemytniczego. Dlatego też skuteczne zwalczanie przemytnictwa jest niepoślednim warunkiem utrzymania równowagi bilansu handlowego.

Rola Straży Celnej nabiera wobec tego szczególniejszego znaczenia. Zdecydowana postawa Straży Celnej w walce z przemytnictwem pozwala przypuszczać, że z zadań swych Straż chlubnie potrafi się wywiązać.

Z życia służbowego Str. Celnej.

Wymiana broni służbowej Straży Celnej jest już zadecydowana. W miejsce kilkunastu dotychczasowych typów karabinów piechoty Straż Celna otrzyma krótsze i praktyczniejsze w jej służbie karabinki z bagnetami. W ten sposób usunięta zostaje jedna z najdotkliwszych, a wlokących się od chwili stworzenia Str. Celnej bolączka, uniemożliwiająca nieraz poszczególnym funkcjonariuszom spełnienie obowiązku służbowego. Korzyści zamiany są oczywiste: karabinek przez swoją krótkość nie zdradza strażnika w tej mierze jak karabin na odległość, jest znacznie praktyczniejszy w walce wręcz, będąc zaś zaopatrzony w bagnet, umożliwia zastosowanie łagodniejszych środków do złamania oporu. Jeżeli dodać do tego, że stara i zetłata amunicja powodowała liczne niewystrzały, co jak wolno przypuszczać przy użyciu nowej broni nie będzie się powtarzać, stwierdzić należy, że na zamianie Straż Celna zyska ogromnie.

Kolor umundurowania Straży Celnej ma być w najbliższym czasie zmieniony na przyjęty z armii kolor khaki. Jak wiadomo, kolor ten najlepiej dostosowany jest do służby w terenie, co dowodnie wykazały doświadczenia wielkiej wojny. Nawet Francja, wytrwale stojąca dotąd przy błękitnej barwie, zmieniła ostatnio kolor umundurowania swej armii na khaki.

W związku ze zmianą koloru umundurowania Straż Celna otrzymać ma nowy typ czapek: dotychczasowe rogatywki zastąpione być mają przez cza-

pki typu angielskiego, podobne krojem do czapek używanych przez Policję Państwową.

Jako dalszy ciąg rozpoczętej w r. ub. wymiany funkcjonariuszów pełniących służbę w terenie górskim zamierzone jest w tym roku przeniesienie z Karpat na tereny nizinne 100 niższych funkcjonariuszów. Na ich miejsce ma przejść do okręgu Dyr. Cel w Lwowie 16 funkcjonariuszów z Dyr. Cel w Warszawie, 53 z D. C. w Poznaniu, 26 z D. C. w Mysłowicach i 5 z D. C. w Wilnie.

Stołek polowy.

Czaty są jednym z najskuteczniejszych środków ochrony granicy, wymagają jednak dużej uwagi i ogólności przy ich pełnieniu, ażeby nie dały wręcz przeciwnych skutków.

Przy wyznaczaniu punktu na czaty nasuwają się pod uwagę trzy główne warunki: a) obserwacja, b) ukrycie, c) przydatność miejsca, na którym funkcjonariusz pełni czaty. Brak któregośkolwiek z tych warunków dyskwalifikuje dany punkt.

Do najczęstszych braków należy niepomysłne ukształtowanie terenu, nie pozwalające na zajęcie wygodnego miejsca, wobec czego strażnik skazany jest na przebywanie w pozycji niewygodnej i wyczerpującej go fizycznie. Nic też dziwnego, że zajmując punkt na czaty wybierze on prawie zawsze miejsce zapewniające wygodne położenie ciała, choćby miał obok inne, nawet o lepszych warunkach obserwacji i ukrycia.

Z powyższego widać, że układ miejsca pełnienia czat, może wpływać ujemnie na dobroć obserwacji i ukrycia, a tem samem uszczuplać skuteczność i wydajność służby.

Środkiem uniezależniającym strażnika od niewygodnego ukształtowania terenu może być użycie stołka polowego w służbie patroli przerywanych i czat.

Stołek polowy zasadniczo może mieć zastosowanie tylko przy wykonywaniu bezpośredniej ochrony granicy i na takich odcinkach granicznych, gdzie placówki są gęsto rozsiane i patrole mają stosunkowo małe przestrzenie do obejścia; dlatego też najczęściej stosowane są tam patrole przerywane*) wzgl. czaty. W podobnych warunkach trudno jest o dużą ilość odpowiednich miejsc na czaty i zachodzi potrzeba uzupełnienia ich za pomocą środka pomocniczego w rodzaju stołka polowego.

Małe zastosowanie ma stołek polowy przy nadzorowaniu ruchu towarowego w pasie granicznym, jak również na odcinkach rozległych, zwłaszcza w

terenie otwartym i lesistym, gdzie służba najczęściej polega na patrolowaniu.

Stołek taki składa się z 3-ch drążków o długości 50—55 cm., toczonych z drzewa twardego (najlepiej dębowe), połączonych w środku bolcem z kutego żelaza w taki sposób, ażeby można je było składać; na wierzch daje się siedzenie z mocnego brezentu. Podczas patrolowania stołek można nosić na pasie głównym, podobnie jak w wojsku nosi się łopatkę; zdejmowane siedzenie może być noszone w kieszeni.

Stołek sporządzi na miejscu każdy stolarz; koszt wyniosą około 6—8 złotych.

Zastosowanie stołka w naszej służbie będzie podobne, jak zastosowanie łopatki polowej na wojnie; tak jak żołnierz przy pomocy łopatki uzupełnia swoją pozycję strzelecką, tak strażnik przez ustawienie stołka przy drzewie, w środku krzaka, w zaroślach zbożu, na pochyłości, w rowie, na mokrej ziemi, ma możliwość zajęcia miejsca, posiadającego wszelkie warunki ukrycia i obserwacji, którego użycie bez stołka byłoby bardzo trudne.

Służbę czat dla lepszego zamaskowania się pełni strażnik w pozycji siedzącej, a jeszcze częściej — w leżącej z oparciem.

Pozycja leżąca przy dobrym ukryciu, posiada słabsze warunki obserwacji, gdyż strażnik leżąc ma mały widnokrąg, obserwuje tylko to, co widzi przed sobą, nie wie zaś, co się dzieje z boków i z tyłu, męczy się się szybciej, niż w pozycji siedzącej.

Użycie stołka daje możliwość zajęcia pozycji nieco wzniesionej, a przytem wygodniej, zwłaszcza jeżeli chodzi o górną połowę ciała; pozatem obserwacja jest możliwa we wszystkich kierunkach, przy minimalnym wysiłku i zmęczeniu, a więc czujność może być trwała i zupełna.

Siedzenie lub leżenie w ciągu paru lub kilku godzin bezpośrednio na wilgotnej ziemi powoduje przeziębienie i powstawanie chorób zawodowych, z drugiej znów strony brudzi i niszczy mundur, na czem traci wygląd zewnętrzny funkcjonariuszów Straży Celnej. Przez użycie stołka polowego uniknie się jednego i drugiego.

Reasumując inożemy stwierdzić, iż racjonalne użycie stołka polowego może znacznie ułatwić wykonanie służby granicznej.

P.

Redaktor naszego Pisma p. Feliks Olas, wyjechał w dniu 1 sierpnia br. na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Przez ten czas pismo prowadzić będzie p. st. kom. W. Pachocka, instruktor z Centr. Szkoły Straży Celnej.

*) Czaty ruchome.

Torby służbowe.

Bardzo pożyteczne i potrzebne w służbie Straży są torby służbowe, typu używanego przez żandarmerję wojskową. W torbie takiej pomieścić można notatnik służbowy, bandaż, papier i blankiety druków służbowych, zapalki i podręczny zapas żywności, niezbędny przy dłuższej służbie. Sporządzona ze skóry torba chroni zawartość od przemoczenia na deszczu, będąc zaś wygodnie umocowana na pasie głównym i zaopatrzona w pas pomocniczy przez ramię nie przeszkadza w ruchach i nie utrudnia chodzenia. To też pożądanymby bardzo było, by torby służbowe zaliczone były do wyekwipowania służbowego i każdy funkcjonariusz Straży Celnej otrzymywał obok broni i umundurowania także i torbę służbową.

Niektóre odcinki granicy w torby takie już są zaopatrzone, inne obecnie starają się o ich nabycie. Niestety jednak na przeszkodzie stoi wysoka stosunkowo, bo dochodząca do 20 zł cena. Nie możemy zaś i nie wolno nam zmuszać strażnika, by ze swej głodowej pensji nabywał jeszcze przedmioty użytku służbowego. 120 zł. pensji miesięcznej, z czego ok. 20 zł trzeba oddać na mieszkanie, nie pozwala na nabywanie przedmiotów nawet tak potrzebnych, jak torba służbowa. Wstrzymajmy się zatem z zamawianiem i wierzmy, że ze względu na potrzebę torb służbowych otrzymamy je teraz już niedługo.

I. K.

Dlaczego?

W styczniu i marcu b. r. przytrzymałmy przemycający tytoniowy bez przemytnika. Urząd Celny w Praszce dopiero w czerwcu i lipcu wypłacił nam nagrodę obliczoną po 3 zł. z groszami od kilograma.

W marcu przytrzymałmy ten sam towar z przemytnikiem i w lipcu otrzymaliśmy nagrodę obliczoną po 1.80 zł. od kilograma.

Niedaleko, bo w Sosnowcu, wypłaca Urząd Celny za przyzymanie tego samego mialu tytoniu po 6 zł. za kilogram.

Czem się tłumaczą tak znaczne różnice w obrębie jednej i tej samej Dyrekcji i który urząd ma słuszność?

Czytelnik z insp. Praszka.

Z działalności Straży Celnej.

Przemytnictwo tytoniu na odcinku insp. Praszka. W dniu 6 lipca b. r. w rejonie placówki Pinki został ciężko postrzelony przez Str. Celną

podczas przemykania tytoniu Pinkus Alembik, mieszkaniec wsi Szczarów, pow. Łaski.

W tym samym dniu na odcinku plac. Szyszków postrzelony został w nogę przemytnik Dawid Grosman z Wielunia. W obu wypadkach rozgromiono bandy przemytnicze, złożone z kilku ludzi.

Przemytnictwo spirytusu skażonego na odcinku insp. Suwałki. Ludność pogranicza w okolicy Suwałk zaopatruje się w napoje alkoholowe w Prusach wschodnich, przemycając przez granicę niemiecki spirytus skażony, który potem po pewnym przygotowaniu używany jest do picia. Straż Celna usilnie walczy z tym rodzajem przemytnictwa. O wynikach świadczą liczne wypadki użycia broni palnej na tym odcinku.

I tak: w dniu 23 czerwca zraniony został przez Straż Celną przemytnik spirytusem Menksztyn Piotr, 28 czerwca raniono Gibowicza Jana, 3 lipca wreszcie postrzelono Konopkę Władysława. Wszyscy pochodzą z pow. Suwałskiego.

Przemytnictwo na odcinku komisariatu Dąbrowy. W dniu 1 lipca r. b. przez str. Lenkiewicza Henryka z plac. Łosicha została przytrzymana kontrabanda w postaci 4100 sztuk koszul bawełnianych z przemytnikiem, który w komisariacie zeznał, iż towar zakupił w Prusach na swój koszt w celu detalicznej rozsprzedaży na rynku w pobliskiej osadzie Myszynie. Z powyższego widać jak miejscowi mieszkańcy idą na rękę przemytnikom i nawet w krytycznym momencie nie chcą wydać przemytników żydów dla których sprowadzają towar. Należy dodać, że ludność miejscowa rekrutuje się przeważnie z przemytników, którzy za czasów rosyjskich uprawiali przemytnictwo na szeroką skalę, a że tutaj jest stara granica więc i młode pokolenie wzorem swoich ojców i dziadów zaprawia się na dzielnych przemytników nie ustępując w tym procederze swoim poprzednikom.

W dniu 2 lipca r. b. str. Sobczak Stanisław z plac. Warmjak tegoż komisariatu również przytrzymał kontrabandę w postaci 43 klg. szychu (imitacja złotej i srebrnej), tym razem bez przemytników, którzy byli w przeważającej sile i którzy po użyciu broni palnej przez wyżej wymienionego funkcjonariusza zmuszeni byli porzucić towar sami zaś ratować się ucieczką.

Nadmienić wypada, że teren odcinka k-tu Dąbrowy sprzyja miejscowym przemytnikom ze względu na bagna i łąki bagniste, które uniemożliwiają poruszanie się w terenie, funkcjonariuszom Str. celnej. przemytnicy zaś czują się zupełnie dobrze w tym terenie.

Przemytnictwo na granicy wschodniopruskiej. W dniu 19 sierpnia br. placówka Bieluty, (inspektorat i komisariat Działdowo), otrzymała

ła wiadomość, że rano, tego samego dnia, szajka przemytników tytoniu przekroczyła granicę z towarem i udała się w kierunku Mławy. Obecni w miejscu dwaj strażnicy celni, Magalski i Szczepaniak, wsiedli natychmiast na rowery i udali się w pościg za przemytnikami. Po przebyciu kilku kilometrów str. Magalski zauważył 3 osobników, z których dwóch

niąc Magalskiego w prawą nogę. Ranny stracił przytomność, z czego skorzystali przemytnicy i zbiegli. Tymczasem zjawił się str. Szczepaniak, który zajął się rannym kolegą. Po odzyskaniu przytomności str. Magalski zeznał, że dwóch przemytników miało tatuowane piersi, co zdołał spostrzec podczas walki. Na tej podstawie aresztowano jako podej-



Raniony od kuli przemytniczej str. Magalski.

niosło pakunki. Na wezwanie do zatrzymania się napotkani odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Str. Magalski miał tylko trzy naboje w swym pistolecie, po wystrzeleniu rzucił się na przemytników chcąc ich rozbroić i ująć. Po gwałtownym szamotaniu udało mu się odebrać dwa rewolwery, jeden z bandytów jednak zdołał tymczasem wystrzelić, ra-



Przemytnicy — bandyci.

rzanych L. Kupniewskiego fotografa i J. Danielczyka, robotnika, obu mieszkańców Mławy. Aresztowani przyznali się do winy.

Nadmienić należy, że jest to już drugi wypadek zbrojnego oporu w przebiegu krótkiego czasu, w rejonie komisariatu Działdowo. Odcinek ten należy do najruchliwszych pod względem przemytnictwa.

Z różnych granic.

Przemytnictwo w Rosji Sowieckiej. Pisma sowieckie ogłosiły dane urzędowe, dotyczące przemytnictwa na zachodniej granicy Rosji sowieckiej. W ubiegłym półroczu zdarzyło się na tej granicy 22.176 przypadków zatrzymania przemytników przez sowieckie oddziały ochrony pogranicza. Przemytnikom tym odebrano różne towary wartość 3 milionów 146 tysięcy rubli. Prawie całość tego stanowiło t. zw. przemytnictwo importowe, które się jednak nieco zmniejszyło w porównaniu z drugim półroczem 1926 roku. Natomiast przemytnictwo eksportowe z Rosji ulega stopniowemu zwiększeniu się. Najbardziej rozwinięte jest przemytnictwo na odcinku welyńskim na granicy polsko-sowieckiej, najmniej na pograniczu sowiecko-rumuńskim.

Stacje podsłuchowe litewskiej straży granicznej. Na terenie przygranicznym Litwini rozpoczęli budować telefoniczne stacje podsłuchowe, które mają na celu odbiór telefonogramów ze stra-

nic obwodowych K. O. P. do kompanij. Dwa takie aparaty zostały już przez oddziały łączności KOP. zauważone.

Wieże obserwacyjne na granicy polsko-niemieckiej. Nad swoją zachodnią granicą pobudowali Niemcy ruchome wieże obserwacyjne. Wskutek poruszenia tej sprawy przez pracę polską niemieckie władze wojskowe ogłosiły sprostowanie, w którym starają się wykazać, że jakkolwiek wieże te budowane były przez wojskowe oddziały pionierów, to jednak przeznaczone są nie do celów wojskowych, a jedynie służyć mają jako wieże „do obserwowania pożaru lasów”.

Także rzekomo w tym samym celu uskutecz-niono połączenia telefoniczne między poszczególnymi wieżami.

Usilne wypieranie się Niemiec używania tych nowych urządzeń nadgranicznych do innych, niż gospodarczych celów wywiera odwrotne wrażenie, tem więcej, że straż leśna niemiecka pozostaje w jak najściślejszym kontakcie z „Reichswehrą”.

Turystyka powietrzna. Wraz z rozwojem lotu aeroplanów powstał problemat unormowania turystyki powietrznej ze względu na to, że obok komunikacji pasażerskiej, utrzymywanej przez odpowiednie towarzystwa, zaczęły się też coraz więcej rozwijać podróże samolotami prywatnymi dla celów wyłącznie turystycznych, które doznają licznych przeszkód, z powodu braku odpowiednich umów międzynarodowych.

Na ostatnim posiedzeniu międzynarodowej centralnej rady turystycznej w Paryżu wygłosił w tej sprawie obszerny referat przedstawiciel „Aero Club de France”, p. Schelcher. Podał on do wiadomości, że klub ten dla ułatwienia swym członkom podróży zagranicznej na samolotach prywatnych wprowadził od 2 lat tryptyki analogiczne do automobilowych.

Uchwalono w tej sprawie następujący wniosek: 1) nawiązać międzynarodowy kontakt między towarzystwami żeglugi powietrznej, celem uzyskania zgody rozkładów jazdy i połączeń w punktach węzłowych; 2) celem uproszenia i ujednostajnienia formalności celnych należy starać się o uzyskanie dla prywatnych aeroplanów prawa zatrzymywania się w portach towarzystw- lotniczych.

Należy również dążyć do powiększenia w różnych państwach liczby portów lotniczych oraz zorganizować propagandę na rzecz międzynarodowej turystyki powietrznej.

Ułatwienie rewizji pasażerów na granicach. Na ostatnim walnym zgromadzeniu międzynarodowej centralnej rady turystycznej w Paryżu zastanawiano się szczegółowo nad zmniejszeniem formalności, jakim poddawani są pasażerowie przy przekraczaniu granic. Formalności te przybierają często charakter szykan, zniechęcających turystów do przedsięwzięcia wycieczek zagranicznych.

Szczególne liczne zarzuty podniesione przeciwko zmuszaniu pasażerów na stacjach granicznych do wychodzenia z pociągów celem poddawania ich rewizji w budynkach stacyjnych oraz przeciwko dwu rewizjom na dwóch sąsiednich dworcach granicznych w różnych państwach.

W dyskusji delegat międzynarodowego Związku kolei żelaznych, do którego należy przeszło 50 państw, podał do wiadomości, że Związek ten jeszcze w r. 1923 „powziął następujące uchwały: 1) o ile to jest możliwe, rewizja paszportów i bagażów ręcznych powinna odbywać się podczas biegu pociągów, 2) o ile to jest niemożliwe, rewizja winna odbywać się w pociągu, stojącym na jednym dworcu granicznym dla obu państw, przyczem rewizje obydwóch zainteresowanych krajów winny odbywać się jednocześnie, albo przynajmniej bezpośrednio jedna po drugiej, 3) co do rewizji bagażów, oddanych do wagonu pakunkowego, winna się odbywać w miejscu oddania

i miejscu przybycia. O ile jednakże odbyto rewizję w miejscu odjazdu, powinno być zakazane poddawanie bagażu drugiej rewizji na dworcu granicznym. Analogicznie winno być zabronione dokonywanie drugiej rewizji u celu podróży, o ile dokonano jej na dworcu granicznym.

Od roku 1923 stycznia o tyle polepszyło się, że kwestją tą zajęła się Liga narodów, która na konferencji, odbytej w Genewie w maju 1926 roku w sprawie udogodnień pasportowych, powzięła podobne uchwały. Konferencja wyraziła nadto życzenie, aby odpowiednie umowy, celem realizacji powyższych wniosków, zawarte były między państwami jaknajszybciej.

W wyniku dyskusji prezydium międzynarodowej centralnej rady turystycznej polecono na zjeździe również podjęcie kroków dla realizacji przytoczonych wniosków.

Co się przemyca.

Nadużycie celne firmy Kosmos w Warszawie.

Wojna celna z Niemcami uniemożliwiła lub utrudniła znacznie przywóz z Niemiec pewnych poszukiwanych w kraju artykułów. Korzystają z tego nieuczciwe przedsiębiorstwa, by z wielkim ryzykiem, ale i z wielkim zyskiem w razie powodzenia, sprowadzać nielegalnie towary, których w drodze legalnej dostać nie można. Procederem podobnym trudniła się na wielką skalę firma spedycyjna „Kosmos” w Warszawie ul. Długa 39. Szkody poniesione przez Skarb Państwa są olbrzymie. Jeden tylko transport znanych maszyn do szycia Singera naraził Skarb na stratę 350.000 zł. Oszustów aresztowano.

Centrala handlu narkotykami w Poznaniu.

W związku z aresztowaniem na granicy polsko-niem. w Zbąszyniu niejakiego Kaerlinera wykryto w Poznaniu centralę handlu narkotykami, jak kokainą, morfiną etc. Okazało się, że Kaerliner był dostawcą tych artykułów na całą Polskę. Wartość skonfiskowanych narkotyków wynosi przeszło milion złotych. Podczas rewizji znaleziono listę odbiorców, na której widnieją nazwiska wybitnych osobistości z całej Polski.

Przemycone jedwabie. Na dworcu praskim w Warszawie policja aresztowała szajkę przemytników z większym transportem jedwabiu. Jedwab przemycono z Prus Wschodnich.

Podziękowanie.

Panu Komisarzowi Janowi Koszykiewiczowi, kierownikowi komisariatu Str. Cel. w Praszce za okazaną mi pomoc w czasie choroby mojej, żony i dzieci, składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Stanisław Kuchta
przodownik Str. Cel.

Co słyhać w kraju?

Sejm i Senat.

Sesje Sejmu i Senatu zostały niespodziewanie zamknięte dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pożyczka zagraniczna.

Po długich staraniach przyszła do skutku krótkoterminowa pożyczka zagraniczna w wysokości 15 milionów dolarów, udzielona Polsce przez grupę banków amerykańskich. Pożyczka ta jest zaciągnięta na okres 6-ciu miesięcy, z tem. że zostanie ona przemieniona na pożyczkę długoterminową, która ma wynosić 60 milionów dolarów.

Piętnastomiljonowa pożyczka będzie wzięta przede wszystkim na wzmocnienie rezerw Banku Polskiego.

Zwalczajmy w zarodku przemytnictwo tytoniu.

Co słyhać za granicą.

Rewolucja w Wiedniu. Rozruchy uliczne wybuchły spontaniczne w Wiedniu po wyroku sądowym, uwalniającym trzech nacjonalistów, którzy w styczniu strzelali do pochodu socjalistycznego i zabili trzech robotników.

Ulice Wiednia były przez parę dni widownią barykad i krwawych starć. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają m. in. że krwawe wypadki spowodowane zostały agitacją, prowadzoną przez Moskwę.

Rząd zdołał opanować sytuację.

Zgon króla rumuńskiego. Dnia 20 lipca br. zmarł król rumuński Ferdynard Pierwszy. Z powodu zrzeczenia się tronu przez najstarszego syna ks. Karola, następstwo po królu Ferdynardzie przypada księciu Michałowi, synowi ks. Karola, z prawowitego małżeństwa, a wnukowi zmarłego króla, Wobec małoletności ks. Michała władza zwierzchnia spoczywać będzie w rękach Rady Regencyjnej.

Dyrekcja Cel — Poznań.

przodownicy: 860 Stachowiak Józef, 1367 Zajac Józef, 446 Pajkert Bolesław, 1587 Kaczmarek Józef, 975 Nowacki Ludwik, 1489 Mikołajczyk Michał, 1521 Jakubowicz Ludwik, 1110 Heinze Teodor, 1449 Otto Franciszek, 1188 Marciniak Stanisław, 1036 Blaszcak Józef, 242 Bukczyński Ignacy, 250 Cyba Ignacy, 121 Królewicz Stanisław, 309 Kaczmarek Ignacy, 471 Pielarczyk Bolesław, 154 Przybylski Franciszek, 240 Ciszewicz Antoni, 732 Michalak Józef, 391 Zurawicz Józef, 622 Cholewiński Stanisław, 533 Litwin Ignacy, 2049 Patalas Franciszek, 1942 Malendowicz Kazimierz, 2038 Mosiek Ignacy, 762 Ober Bolesław: st. strażnicy: 2167 Urbanek Leon, 1823 Poprowski Franciszek, 1949 Mocydlarz Mieczysław, 1875 Krzyżanski Bolesław, 1876 Kubiak Stanisław, 772 Pitula Kazimierz, 554 Heider Stanisław, 701 Libert Jan, 2610 Nowaczyk Kazimierz 2252 Brzeski Franciszek, 2360 Brdys Antoni, 2694 Szczerba Antoni, 2606 Nowak Walenty, 116 Knop Teodor, 2576 Micula Stefan, 2595 Nawrot Ignacy.

Dyrekcja Cel — Mysłowice.

Przodownicy: 894 Spyra Jan, 1071 Wysłucha Franciszek, 1040 Wawrzyniak Franciszek, 53 Brodziński Bronisław, 355 Janeczek Tomasz, 278 Jabłoński Franciszek, 749 Jankowski Roman, 182 Dencikowski Ludwik, 832 Ratka Franciszek, st. strażnicy: 896 Matysiak Idzi, 166 Dąbrowski Jan, 1010 Sobień Ludwik.

Dyrekcja — Cel Lwów.

Przodownicy: 301 Rataj Stanisław, 275 Glanc Józef, 2188 Bohn Stefan, 175 Sokołowski Bronisław, 120 Gašior Józef, 162 Gacek Władysław, 117 Cisowski Jan, 111 Pondo Tomasz, 107 Gackowski Józef, 260 Jeż Michał, 122 Półtorak Robert, 2257 Wilk Józef, st. strażnicy: 383 Piątkowski Stanisław, 364 Januszewski Bolesław, 695 Wacek Józef, 1426 Szpakowski Władysław, 417 Pędziwiatr Jakób, 316 Pietrzak Wojciech, 741 Kalita Jan, 763 Dziubek Paweł, 733 Falda Franciszek, 885 Joachimiak Jan, 345 Widomski Stanisław, 1595 Konwiński Andrzej, 209 Nawrocki Kazimierz, 354 Poznański Władysław, 1064 Tuta Bronisław, 1044 Kobusiński Ludwik, 1037 Matysiak Edward.

Dyrekcja Cel — Wilno.

Przodownicy: 7 Keszycki Marjan, 18 Niebudkowski Włodzimierz, 41 Zatorski Jan, st. strażnicy, 33 Hoffler Stefan, 35 Królak Paweł, 76 Jaglarz Józef.

Zakończenie II kursu tresury psów granicznych.

Dnia 8 lipca b. r. zakończono II kurs tresury psów granicznych. W kursie brało udział 20 przewodników i tyleż psów, z czego po 6 przewodników i psów przypada na Dyrekcję Cel w Warszawie i Mysłowicach i po 4 na Dyrekcję w Poznaniu i we Lwowie.

Kurs zakończył się egzaminem, który wypadł dobrze.

Nadmienić wypada, że psy graniczne, które po ukończeniu I kursu wyszły na granicę, dały dotychczas 16 wyników, w tem kilka poważniejszych.

S P I S

absolwentów VIII kursu (niższych funkcjonariuszów) Centralnej Szkoły Straży Celnej.

Dyrekcja Cel — Warszawa.

Przodownicy: 4 Palusko Stanisław, 1073 Kozera Józef, 319 Chybiński Bogusław, 746 Nakielny Władysław, 650 Matuszewski Zenon; st. strażnicy: 155 Laskowski Bolesław, 421 Fabiński Kazimierz, 331 Dmowski Wiktor, 787 Jakubowski Franciszek; strażnicy: 67 Golder Waclaw, 691 Jungaś Bronisław.

Muzeum

Polskich
Formacji
Granicznych

www.muzeumsg.pl

PROTOKÓŁ

spisany dnia 17 lipca 1927 r. w Centralnej Szkole Straży Celnej w Górze Kalwarji z odbytej kontroli przeprowadzonej przez członków komisji kasynowej za czas od 1 czerwca do 17 lipca 1927 r., a mianowicie:

Marciniaka Stanisława, przod. Sobienia Ludwika st. strażnika, Pielarczyka przod.

Zamknięcie ksiąg po sprawdzeniu rachunków wykazało:

K A S A:

Przychód:		Rozchód:	
Pozostało z maja	zł. 7.048,89	zakup prowiantów	zł. 10.554,64
od zarządu i wykł.	„ 1.203,66	pobory służby i ub.	„ 948,42
od uczniów	„ 4.627,00	drobne wydatki	„ 65,00
od służby	„ 388,80	amortyzacja	„ 882,15
za sprzedane prod.	„ 282,86	zwrot uczniom	„ 1.101,00
R a z e m	zł. 13.551,21	R a z e m	zł. 13.551,21

PRODUKTY:

Pozostało z maja	zł. 1.081,30	zużyto w czerwcu i w lipcu br.	zł. 11.353,08
zakup, w czerwcu	„ 10.554,64	sprzed. IX kursowi	„ 282,86
R a z e m	zł. 11.635,94	R a z e m	zł. 11.635,94

K O S Z T Y W Y Ż Y W I E N I A

od zarządu i wykł.	zł. 907,78	zużyto produktów	zł. 11.353,08
„ służby	„ 351,60	pobory służby i ub.	„ 948,42
R a z e m	zł. 1.259,38	różne wydatki	„ 65,00
koszta wyżywienia	„ 11.989,27	amortyzacja	„ 882,15
R a z e m	zł. 13.248,65	R a z e m	zł. 13.248,65

Od dnia 1 czerwca do 17 lipca wydano dziennych racji 4611, przeto koszt jednego dnia wynosi 2,60 zł.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

(—) *Marciniak Stanisław przod.*, (—) *Janecek Tomasz, przod.*, (—) *Sobień Ludwik st. str.* (—) *Pielarczyk przod.*

Odpowiedzi Redakcji.

1 P. Bl. Fr. Podanie o zwrot kosztów leczenia chorej żony powinno być rozpatrzone niezależnie od przyznania bezzwrotnej zapomogi. Zwrot kosztów leczenia, w wysokości ustalonej odpowiednimi przepisami, jest ustawowem uprawnieniem funkcjonariusza państwowego, zapomoga zaś, jako nadzwyczajna doraźna pomoc nie pozbawia funkcjonariusza prawa domagania się prawnie przysługującego zwrotu.

2. P. Tw. Fr. a) Za wykroczenia służbowe przełożony

może nakładać kary bez przeprowadzania dochodzeń dyscyplinarnych, w miarę okoliczności także bez przesłuchania protokularnego.

b) Sprawę składek uragulował ostatecznie okólnik Min. Skarbu, przedrukowany w Nrze 14 Czat.

c) Porządek na placówce powinien utrzymywać kier. placówki, pokrywając koszta z otrzymywanych ryczałtów.

3. P. St. H. Z prośbą o zaliczenie pełnej służby w wojsku polskiem należy się wstrzymać do chwili wznowienia sprawy weryfikacji funkcji Str. Celnej.

4. Str. Nr. 947. Radzimy wnieść prośbę do Dyrekcji Cel. Służba zaliczona przez komisję weryfikacyjną stanowi podstawę do przyznania wyższego szczebla, w omawianym wypadku jednak nie możemy udzielić ścisłej odpowiedzi, wobec nieprzedstawienia nam dokładnych dat.



**WARSZAWSKI GŁÓWNY SKŁAD
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
oraz GRAMOFONÓW
D. FEIGENBAUM
w WARSZAWIE, ul. Nowy-Świat 64.**

POLECA:

GRAMOFONY z trąbą lub bez oraz walizki gramofonowe w cenie:
Zł. 90, 120, 150, 180 i wyżej.

MANDOLINY WŁOSKIE: Zł. 25, 30, 35, 45, 50.

HARMONJE jednorzędowe: Zł. 25, 35, 45.

HARMONJE dwurzęd. Zł. 75, 90, 120, 150, 200.

INSTRUMENTY DĘTE w doskonałym gatunku dla zespołów strażackich i fabrycznych od Zł. 1.200 oraz wszelkie inne instrumenty muzyczne li tylko w wyborowym gatunku.

Na żądanie **splaty ratowe** za poręczeniem władz.

Najsolidniejsze źródło tej branży.

FIRMA ZAŁOŻONA W R. 1888.

TREŚĆ: Szósty Sierpnia. — Organizacja sił zbrojnych. — Ustawa karno-skarbowa. — O poprawę bilansu handlowego. — Jak przeprowadzać rewizję pomieszczeń. — Z życia służbowego Straży Celnej. — Stołek polowy. — Torby służbowe. — Dlaczego? — Z działalności Str. Celnej. — Z różnych granic. — Co się przemyca. — Co słyhać w kraju i zagranicą. — Spis absolwentów VIII kursu Centr. Szk. Str. Celnej. — Zakończenie II kursu. — Protokół. — Odpowiedzi redakcji. — Ogłoszenie.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41.523.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4.50 zł., miesięcznie 1.50 zł.

Redakcja i Administracja czasopiisma „CZATY”; Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650.

Redaktor i Wydawca: FELIKS OLAS.

Drukarnia „Wielkopolska” Warszawa, Ogrodowa 10. Tel. 518-01.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych